

Sygn. akt II Ca 724/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Tomasz Cegłowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. N.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I C 580/12

1. **uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i umarza postępowanie;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. N. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 724/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. N. kwotę 10.366,00 zł z odsetkami ustawowymi :

- od kwoty 10.000,00 zł od dnia 16 sierpnia 2010 r.,

- od kwoty 366,00 zł od dnia 29 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. N. kwotę 2.521,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. N. kwotę 4.412,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 15 lipca 2010 r. w miejscowości D., kierowca samochodu marki F. o nr rejestracyjnym (...) K. J. z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzył lewym bokiem w lewy bok pojazdu powoda marki V. o nr rej. (...) jadącego z naprzeciwka. W wyniku uderzenia kierujący autem powód odbił w prawo i uderzył z prawej strony przodem w drzewo.

W wyniku zdarzenia został uszkodzony błotnik przedni prawy, zderzak przedni, pokrywa przednia zderzak tylny, błotnik przedni lewy, drzwi tylne lewe, błotnik tylny lewy, lewy tylny reflektor, przedni prawy reflektor, wyciek płynu do spryskiwaczy, układ kierowniczy.

Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Szkoda została zgłoszona do pozwanego towarzystwa, który przystąpił do jej likwidacji.

Od wydanej decyzji pozwanego, powód odwołał się w piśmie z dnia 14 stycznia 2011 r., w którym zwrócił się również o wypłatę kwoty 13.416,83 zł.

W dniu 16 marca 2011 r. pozwany działając przez swojego pełnomocnika skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 13.416,83 zł.

Powód zwrócił się również do Komisji Nadzoru Finansowego w piśmie z dnia 7 lipca 2011 r. o ukaranie pozwanego.

Ponownie w dniu 19 października 2011 r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty.

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego powód ustalił wartość pojazdu powoda tj. V. (...) o nr rej. (...) przy uwzględnieniu danych identyfikacyjnych pojazdu oraz wyposażenia dokonując korekty o wyposażenie dodatkowe, przebieg i oszacował wartość auta przed zdarzeniem na kwotę 33.200,00 zł.

Pozwany dokonał także kalkulacji naprawy ustalając sumę robocizny na kwotę 1.890,00 zł, koszty dodatkowe na kwotę 18,00 zł lakierowanie na kwotę 2.383,57 zł, części zamiennie 8.990,94 zł, koszty naprawy bez VAT 13.282,51 zł, koszty naprawy z VAT 16.204,66 zł; suma ogólna bez VAT (po potrąceniach) została ustalona na poziomie 13.224,51 zł a z VAT w wysokości 16.133,90 zł. Ponadto kalkulacja naprawy wyszczególniała jakie mają zostać przeprowadzone prace naprawcze i ich cena, lakierowanie, jakie elementy mają zostać lakierowane, koszt robocizny lakierniczej oraz koszt materiału lakierniczego, w zestawieniu wymieniono także części zamiennie i cenę.

Powód zwrócił się do biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego o sporządzenie kosztorysu na okoliczność ustalenia zakresu prac, ceny części zamiennych koniecznych do przywrócenia stanu technicznego auta sprzed kolizji drogowej. Biegły wyszczególnił prace i elementy podlegające wymianie, ze wskazaniem rodzaju naprawy, czasu trwania oraz ceny ustalając koszt naprawy łącznie na sumę 24.845,83 zł.

Wartość pojazdu w dniu szkody wynosiła 32.000,00 zł (uwzględniając dane pojazdu dotyczące roku produkcji, przebiegu, stanu pojazdu, wyposażenia pojazdu itd.). Wartość szkody to kwota 24.316,26 zł brutto. Przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta oraz przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę przez odpowiednio wyposażone w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą nie dojdzie do obniżenia wartości handlowej pojazdu.

Tylko użycie części nowych sygnowanych przez producenta spowoduje przywrócenie pojazdu do stanu w jakim znajdował się przed kolizją.

Sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego w sprawie przede wszystkim w oparciu o dokumenty (urzędowe i prywatne), których mocy dowodowej i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Żadna ze stron nie kwestionowała także mocy dowodowej i wiarygodności sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego. Także Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania mocy dowodowej i wiarygodności tego dowodu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo oparte na przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych okazało się zasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, iż przedmiotem sporu była wysokość wypłaconego odszkodowania. Powód nie zgadzał się bowiem z wysokością wypłaconej kwoty utrzymując, że została ona błędnie wyliczona. Pozwana zaś utrzymywała, że kalkulacja kosztów naprawy została dokonana zgodnie ze sztuką, z uwzględnieniem obowiązujących w tym zakresie standardów. Wskazała także, że koszty naprawy mogły być wyższe niż wartość pojazdu w związku z tym zaproponowano ustalenie wysokości odszkodowania jako różnicę pojazdu przed szkodą i po szkodzie. Wartość pojazdu po szkodzie została ustalona na kwotę 20.405,00 zł.

Sąd I instancji po analizie całego materiału zebranego w sprawie stwierdził, że różnica w ustaleniu wartości pojazdu przed wypadkiem dokonane przez ubezpieczyciela (32.200,00 zł) oraz biegłego powołanego przez Sąd (32.000,00 zł) nie była istotna, albowiem wynosiła ona zaledwie 200,00 zł. Ustalenia stron w tym zakresie były zatem zgodne i obejmowały te same parametry, tj. rok produkcji, model, przebieg, wyposażenie auta itd.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalenie początkowej wartości pojazdu (tj. przed kolizją) ma istotne znaczenie dla wyliczenia ostatecznego kosztu naprawy samochodu, a tym samym wartości jaka winna zostać wypłacona powodowi przy likwidacji szkody. Sąd powołał się przy tym na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (I ACr 30/92, OSA 1993/5/32) podnosząc, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy.

W związku z powyższym Sąd I instancji stwierdził, iż w wyniku kolizji auto powoda doznało szkody częściowej, gdyż samochód mógł zostać naprawiony a jego stan techniczny przywrócony do stanu poprzedniego (tj. przed zdarzeniem wywołującym szkodę). Wartość samochodu została ustalona na kwotę 32.000,00 zł przed zdarzeniem, zaś koszt naprawy łącznie został oszacowany przez biegłego sądowego na 24.316,26 zł, czyli nie przekroczył wartości auta sprzed zdarzenia ani też wartości ubezpieczenia. Sąd podkreślił, iż na podobną sumę koszt całości napraw został skalkulowany przez biegłego powołanego przez powoda tj. na kwotę 24.845,83 zł. Suma zaś końcowa kalkulacji pozwanego wyniosła 16.133,90 zł.

Dokonując analizy kalkulacji naprawy dokonanej przez biegłego sądowego oraz biegłego rzeczoznawcę Sąd Rejonowy podniósł, iż zestawienie sporządzone przez biegłego sądowego oraz biegłego rzeczoznawcę P. O. zostało sporządzone w oparciu o ten sam systemem szacowania tj. (...)’S. Oba zestawienia wymieniają szczegółowo pozycje kosztorysu (jakie elementy, części podlegają wymianie, lakierowaniu itd.) podając jednocześnie cenę, czas i rodzaj. Dla Sądu istotne było to, że w obu zestawieniach wskazany jest dostawca elementów podlegających wymianie, tj. producent auta V.. Części nieoryginalne są zaś wskazywane tylko i wyłącznie wtedy gdy brak możliwości pozyskania elementów oryginalnych bezpośrednio od producenta. Sąd I instancji zaznaczył, iż powtarzalność szacunku dokonana w dwóch niezależnych opiniach jest dla niego potwierdzeniem, że opinia sporządzona przez biegłego sądowego jest wiarygodna i rzetelna wobec czego brak jest podstaw, aby opinię tę podważyć czy kwestionować. W ocenie Sądu jest ona kompletna, sporządzona zgodnie ze sztuką i odpowiadającą na zadane przez Sąd pytania.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż należało wyjaśnić, dlaczego pozwana przyjęła, że wartość auta ma zostać przywrócona do stanu powypadkowego. Pozwana bowiem ustaliła, iż wartość auta tego typu powypadkowego wynosi 24.405,00 zł, opisując w treści odpowiedzi na pozew w jaki sposób ustaliła tę wartość tj. na podstawie oferty zakupu A.. Na tej podstawie ustalono też wysokość wypłaconego odszkodowania (różnica między wartością auta przed i po szkodzie). Sąd I instancji podkreślił, iż z przedłożonego kosztorysu sporządzonego przez pozwaną nie wynika jakiego rodzaju części miałyby być użyte do wymiany (naprawy) pojazdu, tj. czy są to części oryginalne, czy też tzw. zamienniki. Ma to o tyle znaczenie, że użycie zamienników powoduje, iż automatycznie zostają obniżone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd Rejonowy dodał, iż powszechnie wiadomo, że części oryginalne pochodzące od producenta są drogie, ale w ocenie Sądu jedynie takie części gwarantują przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed zdarzenia i jednocześnie dają gwarancję bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania samochodu po naprawie. Sąd nadmieniał, iż kierując się w tym zakresie opinią biegłego, użycie części zamiennych i zastosowanie stawek za roboczogodzinę wskazanych przez biegłego sądowego spowoduje, iż nie dojdzie do obniżenia wartości handlowej auta tej marki .. (...) ocenie Sądu I instancji nie jest uzasadnione stanowisko pozwanej co do przyjęcia wartości samochodu 24.405,00 zł. Obniżenie wartości wskazane przez samą pozwaną wskazuje, iż pozwana przez swoje działanie zmierzała do obniżenia poprzez zastosowanie tańszych zamienników wartości pojazdu. Tym samym można by przyjąć, iż to pozwana stałaby się wzbogacona kosztem powoda.

Sąd Rejonowy podniósł, iż wysokość odszkodowania jest kategorią obiektywną, niezależną od tego, czy poszkodowany naprawił pojazd i czy w ogóle zamierza go naprawiać (wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r. sygn. akt IV CKN 387/01 opubl. w LEX nr 141410). Oznacza to, że możliwa jest naprawa dokonana w sposób, który nie doprowadził do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (sprzed wypadku). Również w takiej sytuacji należy się odszkodowanie, którego wartość jest równa kosztom przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego. Jeżeli do naprawy użyto części nieoryginalnych, to pojazd nie został przywrócony do stanu poprzedniego. Jeżeli np. pomalowano pojazd nieestetycznie, to również pojazd nie został przywrócony do stanu poprzedniego. Odszkodowanie zaś należy się za przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego i łatwo jest ustalić wysokość odszkodowania, które powinno zapewnić możliwość przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Wszelkie zabiegi zmierzające do ustalenia przy pomocy jakich części powód naprawił samochód są więc w ocenie Sądu zbędne. Wymiar szkody to bowiem koszt jej usunięcia przy zastosowaniu wszelkich przewidzianych przez producenta auta procedur.

Sąd I instancji zauważył, iż skoro uszkodzono auto (a nie części) to szkoda stanowi koszt jego naprawy wykonanej zgodnie ze sztuką, czyli według wskazań producenta, czyli częściami oryginalnymi. Części samochodu nie są rzeczami - są to składowe części samochodu. Szkodę należy więc odnosić do samochodu, a nie jego części. Nie ma zatem znaczenia, jakie części były w pojeździe przed wypadkiem, gdyż znaczenie ma tylko wartość auta przed wypadkiem, po wypadku i po naprawie. Dlatego jeśli koszt naprawy przewyższa koszt całego auta - to szkoda jest całkowita i do odszkodowania liczy się wartość auta przed naprawą minus wartość pozostałości. Jeśli zaś koszt naprawy mieści się w wartości auta - wartość szkody to koszt naprawy plus utrata wartości handlowej samochodu po naprawie.

Sąd przyjął, iż dla potrzeb ustalenia wysokości odszkodowania w procesie cywilnym trudno więc uznać za miarodajne i słuszne pojęcie szkody w rozumieniu pozwanego - czyli w sensie ekonomicznym, a więc opłacalności z uwagi na koszt przekraczający wartość ustaloną przez jedną tylko stronę i to stronę zobowiązaną.

W ocenie Sądu Rejonowego, ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W sprawie pozwana nie wykazała jednak żadnych okoliczności mogących wpłynąć na obniżenie należnego powodowi odszkodowania.

Sąd dodał, iż bezsporne jest także, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się nie tylko do wypłaty odszkodowania, ale także pokrycia dodatkowych kosztów związanych z ustaleniem odpowiedzialności oraz likwidacją szkody. Zalicza się do nich przede wszystkim: niezbędne wydatki poniesione przez ubezpieczającego w celu wykonania obowiązków wynikających

z treści umowy ubezpieczenia (w tym obowiązku zapobieżenia zwiększeniu się szkody), koszty wynagrodzenia rzeczoznawców powołanych do ustalenia okoliczności zdarzenia, jego przyczyn oraz rozmiarów szkody, koszty obrony przed roszczeniami osób trzecich, w tym koszty postępowania przed sądem, pod warunkiem że spór był prowadzony na polecenie lub za zgodą ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art.99 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się pozwana, która w wywiezionej apelacji, zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelująca zarzuciła wyrokowi:

- naruszenie art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. przez przyjęcie za jedyny właściwy sposób likwidacji szkody, to jest na podstawie kalkulacji kosztów naprawy a nie uznanie wartości rynkowych, przyjętych przez pozwanego, ustalonych w toku aukcji internetowych pojazdów w stanie uszkodzonym;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie za niewiarygodne, zatem niemiernodajne ustalenia wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym, poczynione w toku aukcji internetowej;
- błędne orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w pkt. II wyroku, nie mające odzwierciedlenia w art. 98 § 1 i 3 k.c. i art. 99 k.c.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż Sąd I instancji zasądzając na rzecz powoda odszkodowanie w zaskarżonej kwocie oparł się na wyliczeniu wynikającym z opinii biegłego sądowego, który ustalił je opierając się na przesłankach tylko natury technicznej, z całkowitym pominięciem realiów rynkowych.

Apelująca wskazała, iż choć podnosiła w toku procesu, że koszty naprawy ustalone przez (...) SA były zasadne, a ich zmiana jest możliwa jedynie po udokumentowaniu naprawy fakturami i ewentualnym przedstawieniu pojazdu do oględzin po naprawie, to w pierwszym rzędzie odnosiła wysokość szkody do notowań rynkowych wartości pojazdów w stanie uszkodzonym (przy uszkodzeniach całkowitych), ustalonych w aukcjach internetowych.

Skarżąca zwróciła uwagę, że internetowe aukcje sprzedaży pojazdów w stanie uszkodzonym rządzą się z góry ustalonymi i jasnymi kryteriami, zapewniającymi rzetelność złożonej oferty przez oferenta i realności dojścia do skutku transakcji, skoro w danych umieszczanych na internetowej platformie aukcyjnej podawane są wszystkie istotne dane pozwalające oferentowi dokładnie określić wartość uszkodzonego pojazdu. W danych umieszczanych na platformie internetowej podawane są takie informacje jak: marka, typ i model pojazdu; rok produkcji; ilość właścicieli, pochodzenie pojazdu, stan techniczny; wyposażenie pojazdu; dokumentacja fotograficzna obrazująca uszkodzenia oraz szczegółowy opis uszkodzeń a korzystanie z internetowej platformy aukcyjnej gwarantuje:

- bezpieczeństwo, ponieważ uczestnikami aukcji są wyłącznie wiarygodne podmioty współpracujące na podstawie stałej umowy z administratorem platformy internetowej a przebieg licytacji i procedury odbioru pojazdu są monitorowane zarówno przez administratora platformy jak i (...) S.A.
- dotrzymanie warunków oferty w ciągu całego czasu jej obowiązywania
- oferta stanowi gwarancję zakupu pojazdu po określonej cenie.

Wobec powyższego apelująca uznała, iż powyższy tryb ustalania wartości szkody zapewnia zachowanie jej rynkowego charakteru, który odzwierciedla prawidłowe jej ustalenie.

Według skarżącej, rozliczenie kosztorysowe jest gotówkową propozycją rozliczenia szkody komunikacyjnej, która zwalnia właściciela pojazdu z konieczności dokumentowania poniesionych kosztów naprawy. W przypadku, gdy rzeczywiście poniesione koszty są wyższe od naliczonych przez (...) S.A. w rozliczeniu kosztorysowym, ich uznanie uzależnione jest od właściwego udokumentowania przez właściciela pojazdu kosztów rzeczywiście poniesionych, poprzez złożenie oryginałów faktur w odniesieniu do wszystkich części zamiennych, materiałów lakierniczych i kosztów robocizny.

Apelująca podkreśliła, iż zasadniczo nie kwestionowała ani ustaleń ani wniosków zawartych w sporządzonej opinii przez biegłego sądowego, lecz podnosiła, że techniczna poprawność sporządzonej opinii nie jest równoznaczna z zasadami, jakimi rządzi się z rynek obrotu pojazdami uszkodzonymi; pozostałości są bowiem tyle warte, ile jest w stanie przeznaczyć na to potencjalny kupiec, bo skoro tego nie uczynił, to należy rozumieć, że powód nie naprawiał samochodu.

Skarżąca nadmieniła, iż techniczne podstawy ustaleń wyliczeń biegłego mogą się opierać na fakcie, że koszty naprawy wyliczone przez niego z uwzględnieniem części sygnowanych logiem producenta pojazdu, przekraczają jego wartość. Wskazał na to biegły wykonując kalkulację naprawy z uwzględnieniem części sygnowanych znakiem producenta oraz wyliczając wielkość szkody całkowitej. Zdaniem apelującej w przypadku wystąpienia szkody całkowitej byłaby zmuszona do pokrycia tych strat, co nie byłoby uzasadnione.

Skarżąca wskazała, iż wartość kwotową pojazdu po szkodzie całkowitej, stanowiącą podstawę ustalenia szkody ustalono w wyniku aukcji na platformie aukcyjnej, gdzie oferta najwyższa wygrywa (w akcji bierze udział wiele podmiotów). Aukcja na platformie określa faktyczną wartość pojazdu uszkodzonego to znaczy, ile ktoś potrafi zapłacić za uszkodzony pojazd.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja doprowadziła do uchylenia w części zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania. Podkreślić należy, że do takiego rozstrzygnięcia doprowadziły okoliczności, które zaistniały po wydaniu orzeczenia.

W toku postępowania apelacyjnego powód działający przez swego pełnomocnika oświadczył, że pozwany zrealizował wyrok Sądu Rejonowego i zapłacił w całości należność ujętą w punkcie 1 i 2 wyroku. Powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia, wnosząc o zasądzenie kosztów procesu. Pozew mógł być cofnięty bez zezwolenia pozwanego jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia. Taką sytuację przewiduje przepis art. 203 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy ocenił, że cofnięcie pozwu na skutek uregulowania długu przez pozwanego nie jest sprzeczne z prawem, ani z zasadami współzycia społecznego, ani nie zmierza do obejścia prawa. Jest ze wszech miar prawidłowe, pozostaje w interesie powoda.

Powód zatem cofnął ze skutkiem prawnym pozew. W takiej sytuacji przepis art. 355 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi umorzyć postępowanie w sprawie. Przed umorzeniem należało uchylić wyrok w części zasądzającej świadczenie główne z odsetkami, w więc w punkcie 1 i 2. Takie rozwiązanie przewiduje przepis art. 386 § 3 k.p.c., który stał się podstawą rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do uchylenia wyroku w punkcie 3, w którym Sąd orzekł o kosztach procesu, w tym też zakresie apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach zostało objęte apelacją. Mimo podniesienia zarzutu błędnego orzeczenia o kosztach procesu, strona skarżąca nie przedstawiła żadnego wywodu, który doprowadził ją do takiej oceny. Sąd Okręgowy przeliczył zatem koszty postępowania, które poniósł powód. Jest to opłata od pozwu w wysokości 519 złotych (5% z 10 366), opłata od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 2400 złotych oraz zaliczka na poczet

wynagrodzenia biegłego w wysokości 1500 złotych, z której pokryto wynagrodzenie biegłego w wysokości 1476 złotych, wszystko razem 4414 złotych. Kwotę tej wysokości Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda. Pozwana przegrała proces. Cofnięcie pozwu i umorzenie postępowania nie zmienia tej oceny. Cofnięcie pozwu nastąpiło bowiem na skutek spełnienia świadczenia objętego pozwem, po wytoczeniu powództwa. W takiej sytuacji to pozwany obowiązany jest do zwrotu kosztów procesu powodowi. Zaspokojenie bowiem przez pozwanego roszczenia po wytoczeniu powództwa jest równoznaczne z przegraniem przez niego procesu. Pozwanemu należałby się zwrot kosztów procesu tylko wtedy, gdyby nie dał powodu do wytoczenia powództwa. Pozwany jednak przed procesem nie spełniał żądań powoda, nie wyrównał szkody. Fakt zaspokojenia w toku procesu żądań wykazuje, że wytoczenie powództwa było niezbędne, a stroną przegrywającą proces jest pozwany. Strona powodowa osiągnęła rezultat, do którego przez wytoczenie procesu zmierzała, uzyskała zaspokojenie swych należności. Zatem to pozwany odpowiada za wynik procesu i jest obowiązany w myśl art. 98 k.p.c. zwrócić powódce koszty procesu. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1951r., C 593/1951, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1966r., I PZ 30/1966, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 listopada 1995r., sygn. akt I ACz 366/1995, orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2003r., sygn. akt I ACz 6/2003). Z tego samego powodu należało ocenić, że pomimo uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania pozwany przegrał również postępowanie apelacyjne. Zarzuty sformułowane w apelacji nie były trafne. Same zatem nie doprowadziłyby ani do zmiany, ani do uchylecia orzeczenia Sądu Rejonowego. Rozstrzygnięcie jest wynikiem oświadczenia procesowego powoda i sytuacji zaistniałej po wniesieniu apelacji. Pozwany zaskarżył wyrok chociaż zapłacił należność zasądzoną w zaskarżonym wyroku. Takie zachowanie nie mogło prowadzić do oceny, że postępowanie apelacyjne wygrał pozwany. Uprawnione jest stanowisko, że to powód jest wygrywającym, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz w orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego, obciążając tymi kosztami pozwanego. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powoda to wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 w związku z § 5 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), na kwotę 1.200 złotych, zasądzoną w punkcie 3 wyroku.